

Nowiny Śląskie.

Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego.

„Nowiny Śląskie” wychodzą we Wrocławiu raz w tydzień, co piątek. Zapisywać można na wszystkich pocztach i u każdego listownego. Cena kwartalna na poczcie 80 fen. Za oznoszenie do domu przez listownego dopłaca się 15 fen.

„Nowiny Śląskie” zapinane w każdym pocztownie: Zeitung s= Preis-Röste, r. N. 51.

Drukarnia przyjmuje drukarz F. Szpynaski we Wrocławiu (Breslau). Cena 15 fen. od wiersza.
Listy należy adresować: An die Expedition der „Nowiny Śląskie” in Breslau, Sternstrasse 24.

Nr. 3.

Wrocław, dnia 2 kwietnia 1886.

Nr. 14.

Pravo Boże.

„Największe przykazanie w zakonie jest: Będzieś milował Pana Boga twoego, ze wspaniałego serca twoego, i ze wspaniałej duszy twojej, i ze wspaniałej myślci twojej. — Będzieś milował bliźniego twoego, jako samego siebie.” Mat. 22, 37–39.

O, jakie ważną naukę i przestępce zawiera dla ciebie, Bracie Chrześcianie, powyższe prawo Boże. Bóg dal nam hajęcie przykazan swoich, czysty zaton na to, abyśmy nie webieli, jaka jest wola Jego, którą powinniśmy wypełnić.

Gdyby był człowiek pozostały w pierwotnej sprawie doskonałości, a nie zgaszony, byłby w stanie wypełnić woli Bożą, ale zgaszony, już nigdy nie może zrealizować przykazan Bożego wypełnić, więc nie może woli Bożej zadość uczynić, musiałby zginać na wieki, bo stoi na piśmie: kto wolnie żałobuje cały zakon, a w jednym upada, staje się winnym wspaniałych przykazań. (Zakon 2, 10).

Zakon tedy potepił człowieka, oznajmując mu to, co powiniem, a czynić nie może, jak o tem wyraźnie mówi Paweł św. w liście swoim do Rzymian (3, 10): Z uczynionym zakonu nie może usprawiedliwieć żadne ciało przed Bogiem, gdyż przez zakon jest poznanie grzechu. A w tödzie piątej Moisze z czystym strażnikiem pogrzeb Bożą na wspaniałych przesłeców zakonu; stoi tam (27, 26): Przeflej, aby nie zostało przy słowach piśmie, aby je czyni.

O, Najmisieli, nie ważmy sobie lekce wielkiego zakonu Bożego, nie mówmy, jak tedyb faryzeusze, że zakon Boży można doskonale wypełnić, przez co hajpili się ze swojej sprawniedliwości i grzebzitkami i celinkami pogardzi. Jeżeli w obliczu najświętszego Boga samo niebo nie jest bez skazy, coż dopiero mówić o zarządzonym grzebem człowieku? Wszak piękno święte mówią, że sprawiedliwość biegnie razem na duchu swadu, a Jan święty pisze: Kto mówi, że grzechu nie ma, kłamca jest. A Paweł święty, ten gorliwy apostoł, mówiąc o grzebzności człowieka w liście do Rzymian: wola z żalem: Niedźwiedź ja człowieku! kóż mit wydawał z tego cialu śmierci? (7, 24.)

Prawda tedy niezbyt i praktyka życia ludzkiego udowodniona, że z taką doskonałością, jakiej Bóg doda, nikt z ludzi nawet pozornie najobojętniejszych zakonu Bożego wypełnić nie może. Wspaniałych nas tedy zakon ten potę-

zia, wspaniałym nam brakuje tej sprawiedliwości, która wązy przed Bogiem. Nie mamy wiec nic, czymbyśmy się chęci mogli przed Bogiem, nie mamy nic, co byśmy Mu przedstawić mogli na nasze usprawiedliwienie.

I chociażbyśmy prowadzili żivot na fałszywość, my- konywali wobec cudu chrześcijańskie, musimy i wtedy powiedzieć za rado Chystusa: Studij jestebny nieuchętni, czynimy tylko to, cośmy czynić powinni. Znali te prawdę ludzie święci, to też zalewali się łzami i woła- li o łasce i milosierdzie w konsekracji swojej. Nie spiszać się ani na żywot swoj ostry, ani na dwe enote lub dobre uczynki, ale jedynie na łaskę i milosier- dzie Boga. Zamienić swego Jezusa Chystusa. Nauka przeto Pana świętego stoi mocno w kościele chrześcija- skim, tak on bowiem mówi w liście do Rz. (3, 20, 24): Przyto z uczynionym zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed obliczeniem Boża, gdyż przez zaton jest poznanie grzechu. A wyważą usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez odkupienie, które się stało w Jezusie Chystusie.

Dla jego bardziej upotoczeni, a gdy usiłujemy uczynić wszelko, co powinniśmy, to jeszcze nazwijmy się niepozytywnymi sługami i ratunku szukając w doskonałej załudzie Jezusa Chystusa. Widział bowiem Ojciec niebieski, że byliśmy zginęli w grzechach naszych na wieki, dla tego z miłości tu nam zeształ Syna swego najmiłosnego, aby lądy, kto w niego uwierzy, nie zgiznął, ale miał żywot wieczny.

O, dzikiu Bogu, Chrześcianie, za te niepojętego Jego tu tobie miłość i odpłacaj mu się wzajemną miłością.

R. M.

B i B l i a.

(Dodatek.)

Również nieślusznie jest rozbierać tak biblia, rozw- cząć, co Bóg znał, a czystać i wybierać z biblia tylko niektóre ulubione nad inne ustupy, ganidływać np. Stary Testament, jak się to często dzieje.

Albo może ci się kamieniem obrażenia cuda, o któ- rym nam opowiada biblia, i dla tego nie czekać w bi- blii? Dobry, zostawże je tymczasem na bok, jakoby ich tam nie było, to nie nie szkodzi. Chwyta się biblia z innej strony, a najraźniej wez przed sie naukę i życie Pana Jezusa Chystusa. Wulgum, zaton się w jego mowach, w jego obobie, a potem we wspaniałkiem, co nam w ludziach, w nauce, w rzeczach Bożych podaje biblia, a

znajdziesz to wszelko niewyczepane w mądrości i miłości, tak wielkie i niespokane, tak cudowne, że we wszystkich cudach nie znajdziesz nic cudowniejszego, przestaniesz się niemi gorsząc, ale poznasz w nich te najwonderzne światy biblij.

Niektórzy względem biblit jest jej najgorszym nieprzyjacielem.

Obryb biblia wiecej czytano, wiecej znano, toby ja daleko wiecej cieniono. Biblia jest jako modlitwa. Kto się nie modli, najrychlej będzie, że Bóg modlitwy nie może wysłuchać. Ale czyn człowiek, który się domi nie modli, jest, że tak powiem, rzecznikawca i powołany do takiego bicia? Kto się modli, ten tak dobrze wie, że Bóg modlitwy wysłuchuje, jako to, że słońce wschodzą i zachodzą.

Tak to jest i z biblij. Kto jej nie czyta i nie zgłębia — a możemy się o tem codziennie na nowo przekonać — naistotniej pogardliwie i lekceważąc o nich egzam, ale tej istotnie nie jest rzecznikawca. Ale kto ja czyta i bez uprzedzenia odbyda powietrzem, ktemu go ta książka owiewa, ten znajdzi w niej nie tylko źródło prawdy, ale go prawdziwie owiewa, ale też święte tańki, który go do Boga wieczęce, w świętościu z Bogiem zadowonie i wzmacnia. A obryb Bóg przypatrył do niego z biblij w prawej, a następem uniemieł kłosami w lewej ręce, a dalsi mu do wyboru albo biblia bez tych innych, albo te inne bez biblij, toby bez namysłu uchwyć prawę. Dego refe, mówiąc:

„Panie, dokądże mam iść? coż mam czytać? Ty masz słowa żywota wiecznego.“

Koniec.

Jak biblia ratunek przyniosła.

II.

(Dotoczenie.)

Teraz poznal dopiero, że jest jednym grzechostkiem i że twój we łaci Pana Jezusa rzeczywistą pociechą i potoku znalazła można. Więc znalazły swego Zbawiciela i wieział, że mię przejęci grzechy odrzucające bytu.

Rzeczywistowna rodzinia myślała teraz o powrocie do ciechego domku, na leśniczówkę, szafkę. Zegnali się tedy berdecznie z dobrymi rybatańmi i prośbami, aby ci przyszedły wynagrodzenie za ich poniesione trudy i wydatki. Zdziwili się jednak nie mało, gdy rybaka opowiadział, że o wynagrodzeniu mowy byc nie może, bo onożem on im wiele więcej winien i musi im wrócić ogromny kapitał, który im niegdyż zebrał. W tej chwili siegnął do półki i wyjął z niej biblię. A

Leśniczowski po razu poznala starszą biblij, która im owej nocy zwróciła. Wszystko po nim obie ręce i płytały rybata badaczymy wzrokiem, jakim sposobem dostała się do niego ta książka.

Rybak opowiadział ręce, jak następuje:

„Ja jestem owym rabusiem, który was niegdyż zemsta poprzysiągnął. Z żuretu wadium się ntedy do waszego domu z zamarem wymordowania was wszystkich. Leżałem pod kanapą, myśląc, iż ciężki noc. Wtedy usłyszalem 71 psalm, który czytała wasza żona, głosząc modlitwy, co się przyznała za was i tąż za grzechostkami i złowyciem; to postrzępiło moja duszę. Ręka opadła mi, jakby sparaliżowana, krwawe zamarły

Tabliczka pisma Bojego.

5. Pon.	Euf.	21,	1—6.
=	Wtor.	Euf.	21,
=	3.	Euf.	7—14.
=	7.	Euf.	21, 15—20.
=	8.	Euf.	21, 21—28.
=	9.	Euf.	21, 29—38.
=	10.	Euf.	Psł. 71.
=	11.	Miedz.	Jan 8, 46—59.

Rozprawy w Sejmie Niemieckim

w cyli parlamentie.

(Ciąg dalszy.)

Pośle Mykster mówią dalej w tych słowach:
Zebrałem także wiadomości z całego Śląska i otóż okazuje się z tego, że 8 gorzelni należą do króla dąbskiego, 2 do księżąt majnigenńskich, 6 do królewskiego zdetomiszu, 10 jest na domenach, 22 należą do ksiązat, 76 do hrabiów, 29 do baronów, 98 do panów śląska i średniego urodzenia i 183 do panów mieszczańskiego urodzenia, ale nie myśleć, aby w tych ostatnich zaliczać do biednych ludzi. A teraz ileż dostanie każyd z właścicielami gorzelni przez samego prawa. Ogółem przypada wiec dobrobyt dla nich wiecej, jak 60 milionów. To rozmieszczenie między 3000 posiadaczy gorzelni, przypadnie na jednego 20 tysięcy marek. Tylko, że suma ta nie rozdzieli się tak równo. Właściciele wiekowych gorzelni, czyli właścicieli bogateli, dostając znacznie wiecej, właściciele mniejszych gorzelni, znacznie mniej. Nowy projekt jest przypomnieniem na rzecz właścicieli gorzelni, przypominającym feudalne czady. Te wielkie posiadłości, w których znajdują się

muñetę — opuscitem wasz dom, ale zabramem z waszej biblij. Mówiąc, że w tej książce musi znajdować się wiele dobrego. Calemi tygodniami kryłem się w lasach taniejszej doliny, a biblia była moją jedyną towarzyszka, w której czytałem z wolską pitnością. Mitośiem Bog pobiłogosławiał swoemu słonu w mojem sercu, tat, iż poznalem, że jestem niegdym, dumionym grzesznikiem. Czytalem historię o lotrze na kryju i prośbem Boga o zwilżenie. Modlitwa moja została wysłuchana; uciekłem tu w te strony i znalazłem swego rybata zatrudnienie. Tutaj stałem się za pomocą Boga innym człowiekiem; nich Pan milosierni będzie za to pochwalony! — Ożenkiem się z poczciwą niewiastą, i oboje eluzijny Zbawicielowi; main i ta książka ujęły japo, i zarabek, a przedewszystkiem Boga milosiernego i Zbawiciela naszego. Wszystko to zaniedziam wej nocą i biblij, która w domu wadzim znałałem. A my, panie leśniczy, leżącście na strelach i pory, które niewy tam nie były pomogły, gdyby nie słowo Boże i modlitwy żony waszej. Dzień tajtue nie mniej, ale milosiernemu Bogu, który się tak cudownie nad nami zintowwał.

Rybak zamknął, goście jego byli do leż wzruszeni, a roszczenie, które musiało nastąpić, przyzwoło im z powojną trudnością.

Pozycjonowanie w sposób Bogu, wracałi Ślązacy wesoło do swego malego domku w lesie, gdzie ich sędziowa matka sercnie powitala.

Leśniczy dostał honorowe wpłoniemie od ślużby wojskowej i żył sobie szczęśliwie w gronie swej rodziny. Słowo Boże i modlitwa były odtąd jego domu eodomem, aż najpiękniejszą i największą błogosławieństwem, ale id skarb najświętszości, który w wysokiem poważaniu mieści, była to zanóże owa biblia, który zanodzicała ratunek.

Koniec.

gorzelnie, zostając cieślciowymi hanami monopolu. Przez to wartość tych wielkich majątków podniesie się co najmniej o półtora miliarda. Dostałoby się w Francji 4 miliardy marek, a cząs jadącym tak bogaci, aby półtora miliarda darować jednej tylko klasie właścicieli ziemiańskich. Tego, co każdy właściciel gorzelni dostanie przy podwyzszeniu się taliach dotacyjnych, nawet najbardziej załatwieni generałowie z wojny francuskiej nie otrzymali. Z nowego prawa, abyby zostało przyjęte, jeden tylko skutek jest pewny, oto, że właściciele gorzelni się zboszczą. Ale finansowa korzyść dla rządu będzie nie pewne. Cały rachunek zbrojności w projekcie rządowym jest zle obliczony. Słysząc go, to robi takie wrażenie, iż całe wyroczanie zbrojności jest nie przez jednego człowieka, ale przez całą ludzi, którzy się ze sobą wecale nie porozumieją, dla tego jedne cyfry nie zgadzają się z drugimi. Zysk z monopolu, ani nawet stu milionów nie wyniesie. Moralne skutki monopolu są takie niepoworne. Wprawdzie powiedziano, że konsumencka alkoholu wzrosła od 1881 do 85 podwoiła się. Pytano natomiast, czy ten rachunek polega także na pewnych cyfrach i czy jest dokładnym. Ale przypuszczenia nawet, że jest dokładnym, to przez monopol konsumenca może być zmniejszona o 20 procent, więc tej nie wiele to pomoże. A gospodarka najwywieńiąca tak będeć, że zmniejsza się tylko użycie alkoholu na uniwersytety i rozbudowane potrzeby, a wyjątkowo zostanie po dawnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości ze świata.

Berlin. Najjaśniejszy Cesar jest teraz przy dobrej zdrowiu. Königskoñczer wyleczył się także ze swoego reumatyzmu i czuje się zdrowym.

Dziwne schowanie pieniędzy.

O powiadanie.

(Ciąg dalszy.)

Miał ta nie opuszczała go nigdy; z nią spał chodził i z nią się budził. O tem tylko myślał, idąc na robotę i powracając do domu. Chęć przedzej zaobyczędzić, dawał żonie coraz mniej pieniędzy na gospodarstwo domowe, ktarzyły się na siebie czasy i male zarobek. Sobie, żonie i dzieciom omawiał wszelkich przyjemności i rozrywki, bole tylko pieniędzy zaobyczędzić. Nawet na sklepane piwa, które zwykle wypijał, teraz żałował sobie pieniędzy, a żonie przypominał codziennie, aby unikala wszelkich niepotrzebnych wydatków.

Lekie wzgórko to wydawało się bardzo dżyniem, bo mają przedtem był całkiem inaczej niepotrzebny. Ale pozostała nie rozmybridła nad tem głęboko, o co tu chodzi właściwie. Przypuściła zawsze obyczaj tylka prawdę od męża, wierzyła mocno każdym jego słomu i teraz też nie domyślała się niczego. Dzczęszczowała w gospodarstwie biedna kobietka jak mogła, omawiając sobie niepotrzebego, bole tylko widziała męża zadobsonym i szczęśliwym.

Jednego razu Bolak wieczorem powrócił do domu i jak zwykle szedł do kuchni, aby kastań na siebie przypiekać, lecz z wielkim z dziwieniem zobaczył, że na folii nie miasto. Zawołał natychmiast żonę i zaprzedział ją śpiewając:

— Cież zrobila z moim starym kastanem?

Zalekumiona kobietka odpowiedziała:

— W piątek minionej, dnia 19 marca, odbywało się zgromadzenie socjaldemokratyczne, na którym przemawiał Bebel. Zgromadzenie zostało przez policję rozwizowane.

— W tym roku, a mianowicie w dniu 27 stycznia, skończyło się 25 lat, jak nasz następcę tronu zostało na imię królestwa Pomorza. Z tego powodu, niedawno jego prowincyonalny pomorski zebrany w Szczecinie, przesłał do następcy tronu adres, pełen słów dzięcznych za trostliwość i łaskawą opiekę w rządzeniu prowincji.

— W Kiel miały miejsce aresztowania ludii, których podejrzano o to, że mieli z Sarawem, utartym już za sprawą tego i że mu pomagali w dostarczaniu różnych tajemnic dla rządu francuskiego.

— Parlament przyjął w trzecim czytaniu wniosek o przywrócenie apelacji od wyroków zby kryminalnych. Za tony wnioszek przemawiali między innymi sławni berlińscy adwokat i deputowany Müntel.

— Taże przyjął parlament projekt do prawa o wynagrodzeniu tych, którzy niesprawiedliwie ośdzieni i ufałani zostali. Wszyscy pranie za tym projektem byli, przeciwko projektowi głosowali tylko konserwatyści: Hartmann, Gamp, hrabia Molte, v. Klaist-Rettow, Krupski, v. Bosse. — Hrabia Molte wnioskł projekt o powiększenie pensji dla wojskowych. Projekt odesłany został do komisji.

— W pełnym pruskim posel tk. Stoeter przedstawił wniosek, aby rząd stał się i porządkiem kroki potrzebne do zaprowadzenia wiejskiej ilości kościelów i zborów w Berlinie. Uzgodniając kwestię wniosku, opominał, w jakim oknieniu położeniu pod względem religijnym znajduje się główne miasto państwa. — Są domy, w których wiele osób dzieci jest niechorych. Wogole ilość chorych zmniejsza się. Wniosek odesłano do komisji budżetowej.

— On przeczytał już się na nie zdecie nie mógł. Także był przeszyżony i odleżał. Gdy wiec dyż przyprowadził jeden handlarz, który starem ubraniem handluje, sprzedając mu za pół talara. Na takie cieki zasoby pieniędzy się przydały i pewnie będzie z tego interesu zadowolony. Nieprawdziw Andrzej?

Uchwydzano te słowa. Andrzej został jakby pierwsiem rajem. Pierwszej dwulatki nie był w stanie przewidzieć. Wydał na stolet, ręce lamał i włosy rwał z rozpaczy. Dopiero po jakimś czasie zaczął wołać żałosnym głosem:

— Moi kaſtan, ah! gdzieś jest moj piękny, kołajny kaſtan! Trzysta talarów, które z takim trudem zebralem, teraz przepadły, zginęły!

Na to wzgórko patrząc i to słysząc, Bolatowa robita wielkie oczy i sama nie wiedziała, co myśleć.

Andrzej, ochłonąwszy z wielkiego żalu, dopiero był w stanie opowiedzieć żonie, jako obyczajem pieniędzy i gdzie je przebywają.

Żona, wysłuchując całe opowiadanie, zaczęła taſze płakać i śmucić się.

— A ja, ja! niezrozumiecie nie wiem, jak się nazwana i gdzie mieszka człowiek, któremu kaſtan sprzedalam. On już z pewnością nie potraże się wiec w nas. — O Andrzej, Andrzej, cożes ty dobrego zrobił! Potrzebne ci było ukrywać wzgórko przed żoną. Sam jesteś temu winien, jedyny tyli pieniędzy straciłeś.

Bolak doskonale to znał, że żona prawde mówiła, przypominał się do winy, dla tego nie mówił już i twierdził głosie zwieńczone w milczeniu. Na sercu było strasznie ciężko, tym wiec, że sam był sprawca swego niezrozumienia. W całej tej sprawie samego siebie twierdził. Cieki myśli oponowały mu głowę, że aż się z tego pochorował.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Elberfeld. We Boerde spłonął dom sieret chłopów. W pożarze utraciło życie pięć chłopczyków i jeden dorosły.

Wremien. Pierwszy wielki parowy okręt przeznaczony dla handlowych stoczniów z Azją wschodnią i Australią, odszedzie z Bremerhaven w dniu 30 Czerwca.

Winnipeg. Stary zamek Westfalia, Dantwardrode, będący mocno poruiniowany, na którego restaurację będą drunwiątki odmówili pieniędzy, zostanie odnowiony kosztem jakiegoś nieznanego a bogatego pana.

Austria. W radzie państwa, minister Dunajewski odczewiał mówcom opozycji, że rzad wotwra na swem dotychczasowem stanowisku, to jest, aby sprawiedliwość równa była dla wszystkich narodów.

— Kolo Pragi czeski ślinie bardzo wysiąła rzeka Welta. Miasto Ratyzbona w czeskiej stoi wodą zatapia. Inne małe rzeki wylewają się.

Anglia. W wielkim fabrycznym mieście Manchester (czytaj Menczester), wybuchły zaburzenia robotnicze z powodu, że magistrat obwiniał, iż nie jest w stanie dostarczyć robotnikom pracy. Klum pociągnął w ulice, gdzie da najpiękniejsze magazyny i wybił w jednym z nich oficję. Polityka zapobiegła dalszym wykroczeniom.

— W dniu 24 marca, aby królowa jechała na spacer, jakiś członek przedarł się do powozu i uciekł lat. Uciekł również go zaraz. Pożałosz się, że lat 23 uchyl w wojsku i dwa razy był w domu obłąkanych.

Francja. Wielki pożar wybuchnął w kopalniach we gla w Decadeville. Straty są wielkie.

— Senat francuski przyjął taki prawo, że krójom nie wolno będzie naucać w szkole elementarnego.

— Góra hrabiego Parvy, prezydenta do francuskiego tronu, Wiktorynka Helenę, wybrana została na żonę dla najstarszego księcia Walli, księcia Wiesieja. Księgiem Walli nazwano się w Anglii każdy następca tronu, czyli, że jego najstarszy syn będzie w przyszłości królem angielskim. Republika francuska, to jest ci, co są za rządopolską, wekle się nie cieszą z tego rocią.

Szególna. Zaburzenia w wielkich miastach trwają ciągle. Można nawet powiedzieć, że nie tylko nie umieją końcać się, ale nawet wykrywają się. W Zemappie (Zemap), były poważne starcia między robotnikami a żandarmami. W Piege (Piez) wojsko musiało zająć mosty wąskie, prowadzące do miasta. Przez to przyszło do krawego starcia z robotnikami. Dowódz z pomiędzy nich zostało ranionych. Na ulicach tak jest niebezpieczne, że żołnierze muszą bronić listownych. Anarchistów odrzucają za grzechy i rabunku. W prowincji Hanau po mniejszych miastach takie groźne zaburzenia nastąpiły, że musiano tam wojsko pośłać. W samej stolicy Brunszwiku, w dniu 25 marca, były wielkie zebrania robotników, na których wygłoszono kilka gwałtownych mów podburzających, poczem przydroż do zaburzeń ulicznych. Wielu jest aresztowanych lub ranionych.

Włochy. W Padwie było kilka wypadków cholery. Wideożne choroby ta przejmowała sobie w ciekłym włóklinim kraju, a teraz zaczyna się znów rozszerzać, skoro tylko ciepłejsza wiosna nadzieje. Inne rzady powinny wszczęć obmyśleć brońki przeciwko zarazie, a głównie brońki do utrzymywania cyrystek publicznej.

Balkan. W Grecji rzad powołał rezerwy pod broń. Bułgaria jak sama nie wie, czego się trzymać, bo chociaż książę Aleksander zawsze umówił z Turcją, to wielkie mocarstwa, jak Rosja, Niemcy, Austria, nie chcą się na te umowy zgodzić. Wiele dzisie jest położenie, że Turcy i Bułgarii bardzo są nie zadowoleni z tej nieprzepiszonej opieki i powiadają sobie: Gdzie kucharek szesć, tam niema co jeść.

Wiadomości prowincjalne.

Wrocław. Konsyliorz tutejszy w odpowiedzi na pytanie jednego ze superintendentów, wyraził swoją zgodę na to, że przy wyborach deputowanych do Synodów diecezjalnych rozbijać stanowiska, a nie relatywna większość głosów. To jest stanowiska, a co relatywna, czyli względna większość głosów, wyjaśniona na przykładzie. Jeżeli jest 20 głosujących, to stanowiska większość musi mieć zawsze większość od 10. Względna większość jest tedy, gdy się głosy rozpadną i ktoś ma 8, ktoś 7, ktoś 5 głosów za sobą. Pierwszy ma większość, ale tylko wzajemną.

Olsztyn. Na rzecz ofiar pożaru w Starym i oświerconym dziedzińcu, zbierają bardzo liczne składki. Siedem tysięcy złotych na ten cel 1500 marek.

Szczecin. W tutejszym powiecie zielonogórskim, okazują się często fałszywe jedno- i dwumarkówki. Tego potwierdzenie, że i fałszerze muszą przebywać w tej okolicy.

Świdnica. Zatoczył tu życie pastor prymariusz, był superintendent, ks. August Rolfs. Przez 53 lata wiernie pracował w winnicy Pałstel, 50 lat w zborze świdnickim. Miał blisko 91 lat. Urząd superintendenta sprawował przez lat 16.

Bartłomiej. Gdy przypięgli go zaczynały się 5 kwietnia. Latająca. W jednej z hastech wsi pokazały się wilk. Niezwylki to w tej okolicy goście.

Bytom. U pewnego rzemiieta we własnym jego domu przy Tarnowskiej ulicy, stało się wiele niebezpiecznych. Wnętrze wszedł majster ze świną w ręku do izby, położonej w piwnicy, aby zdobić trzech tam śpiących uczniów. Zalewając drzwi obwózkiem, zapalił się do świnicy przez noc w izbie napromadzony gaz i poparzył ślinie rzemiieta. Uczniowie już w nocy ponieśli wskutek uduszenia śmierc.

Leszno. Jeden z tutejszych handlarzy sprzedawał śnaps w flaszach, na których były etykiety z napisem „Monopol” i obrazem księcia Biernarka z orderem Chrystusa na pierścieniu. Polityka zabroniła wózstania tle flaszec.

Węgorzyno. Nektorem szóstki miejscowości został wybrany i zatwierdzony p. Burów, nauczyciel z Ełku.

Głogów. We wsi Judy pochodziło czyn niezwykłej drobności. Konal x. lipca sobie krowę za 105 marek. W nocy zatrudnił się jakiś człowiek do obory i ucał bezbronemu zwierzęcia ożar (szysy). Hanibenu ten czyn, by zapewnić genitom sprawodawcy.

Głogów. 14-letni chłopiec Szvedius we wsi Szeldzienem otrzymał od landrata za wykrawanie tonącego 10 talarów nagrody. Pieniądze te złożono do pełnoletniości chłopca w powiatowej kasie ośredniości.

Asięgaruria

S. Grygiera w Wołowie (Wohlan)

polecia

następujące księgi ewangelickie po tanich cenach:
„Modlitwnik Sozańskiego” nieoprawny 30 fen., oprawny 50 fen.
„Krótki historią kościoła chrześcijańskiego” przez ks. J. Pindora, oprawa 90 fen.
„Tarcza wiary” przez ks. J. Pindora, oprawa 20 fen.
„Nierzystyjaciel w naszym obozie” nieoprawny 20 fen., oprawna 35 fen.
„Historia reformacyj” Merle D’Aubignego, nieoprawna 3 marki, oprawa 4 m. 25 fen.
„Ewangelia domowa”, dwie księgi, nieoprawne 6 marek, oprawa 9 marek.

Redaktor odpowiedzialny i nakładca S. Grygier we Wołowie (Wohlan).

Druk i ekspedycja Jana Szymańskiego we Wrocławiu (Breslau), Gneisenaustrasse 7.